

Paweł Rojek

Włodzimierz Sołowjow na nowo odczytany

Wiaczesław I. Moisiejew, *Łogika wsiejedinstwa* (Logika wszechjedności), Moskwa: Per Se 2002, s. 416.

1. Rok 2003 był dobrym rokiem dla filozofii rosyjskiej w Polsce. Niedawno ukazały się dwie poważne monografie o Sołowjowie (monumentalne dzieło J. Dobieszewskiego i wydana staraniem FNP książka J. Krasickiego), wydawnictwo „Antyk” niestrudzenie wydaje kolejne pozycje Bierdiajewa, wznowiono *W kręgu konserwatywnej utopii* A. Walickiego, pojawiło się studium L. Augustyna dotyczące Franka, a na wielu uczelniach trwają seminaria i kursy poświęcone „rosyjskiej idei”. Spore zainteresowanie filozofią rosyjską w Polsce skupia się jednak przede wszystkim wokół kilku stałych tematów: problemu Rosja – Zachód, filozofii ikony, filozofii społecznej i „zagadce Dostojewskiego”¹. Podobnie zresztą rzecz ma się w Rosji. Ogromna część filozofii okresu „rosyjskiego renesansu”, zawierająca oryginalne koncepcje metafizyczne, pozostaje w Polsce praktycznie nieznaną, a w Rosji niedocenianą. O tym, w jaki sposób podchodzi się u nas do tej „drugiej” strony rosyjskiej filozofii świadczyć może to, że tłumacz „Odwróconej perspektywy” Florenskiego (artykułu zamieszczonego w zbiorze *Ikonostas*) nie zdecydował się na publikację krótkiej teoretycznej części eseju, oświadczając, że „ze względu na rozważania logiczno-matematyczne” zapewne nie wzbudziłyby ona zainteresowania szerszego grona czytelników.

2. W zeszłym roku w Moskwie ukazała się praca, która może przenieść dyskusję o filozofii rosyjskiej na nieznaną dotychczas poziom. Autor *Łogiki wsiejedinstwa*, Wiaczesław I. Moisiejew, absolwent medycyny, matematyki i filozofii, jest pracownikiem Uniwersytetu w Woroneżu, gdzie zajmuje się logiką filozoficzną i filozofią nauki. Profesor Moisiejew trzy razy przebywał w Polsce, m.in. w ramach Funduszu Św. Jadwigi pracował w Krakowie nad

¹ Jeden z wyjątków stanowi praca T. Obolevitch, *Nauka w poszukiwaniu metafizyki. Aspekty poznania naukowego w teorii wiedzy integralnej Włodzimierza Sołowjowa*, Kraków-Tarnów: OBI, Biblos 2003.

powiązaniami między ontologią Leśniewskiego i rosyjską filozofią wszechjedności („wszechjedność” jest terminem pochodzącym od Sołowjowa), prowadził seminarium dla doktorantów i wygłosił kilka wykładów.

Moisiejew w swojej książce wykazuje, że rosyjska „filozofia wszechjedności” reprezentowana m. in. przez W. S. Sołowjowa (1853-1900), P. A. Florenskiego (1882-1937), S. N. Bułgakowa (1871-1944), S. L. Franka (1887-1950), L. P. Karsawina (1882-1952) i A. F. Łosjewa (1893-1988) zawiera implicite szereg wspólnych idei logiczno-filozoficznych, które tworzą razem spójny system: „logikę wszechjedności”. Książka Moisiejewa ma stanowić pierwszy krok w kierunku jej rekonstrukcji. Zamiar autora nie ogranicza się jednak wyłącznie do przedstawienia zawartych u wspomnianych autorów idei; mają być one uporządkowane i przełożone na formalny język współczesnej logiki matematycznej. W Rosji dotychczas tylko sporadycznie dochodziło do zastosowania logiki w analizie rodzimej filozofii (przykładem są prace E. A. Sidorenki, który zajmował się Florenskim) – o rosyjskiej filozofii pisano przede wszystkim w kontekście religijnym i społecznym. Na tym tle obszerna praca Moisiejewa, kładąca nacisk na logiczno-filozoficzne aspekty filozofii wszechjedności, może okazać się przełomowa.

3. Książka składa się z trzech głównych części. W pierwszej Moisiejew przeprowadza rekonstrukcję „logosu” zawartego w myśli filozofów rosyjskich. Sposób w jaki to robi, zakłada u czytelnika względnie dobrą znajomość komentowanych tekstów. Kolejne rozdziały tej części poświęcone są poszczególnym autorom i ich pracom, systematycznie omawiając je po kolei. Najdokładniej zrekonstruowane są koncepcje Sołowjowa, szczególnie na podstawie pracy *Filosofskije naczała celnogo znanija*. Kolejne rozdziały poświęcone są pracom Bułgakowa, Florenskiego i Franka, kończy je formalny zapis teorii teofanii Lwa Karsawina. Logiczno-filozoficzny komentarz Moisiejewa jest wyraźnie oddzielony od poglądów przedstawianych autorów.

Druga część zawiera syntetyczne przedstawienie trzech logiczno-filozoficznych idei, które stanowią inwarianty „logiki wszechjedności”. Są to koncepcje „mentalnego różnicowania”, „ontologii podmiotu” i „L-sprzeczności”. (i) Fundamentalna intuicja autorów kręgu filozofii wszechjedności jest związana z pochodzącym – na gruncie rosyjskim – od Sołowjowa różnieniem dwu znaczeń słowa „byt”. Oznacza ono z jednej strony, że coś *jest* a z drugiej że *jest jakieś*. W pierwszym znaczeniu „byt” oznacza podmiot, to co istnieje (*suszczyje*), w drugim zaś jego określenia, przejawy (*bytije*). Filozofia – głosił Sołowjow i jego kontynuatorzy – nie ma zatrzymywać się na sferze zjawisk i „bytu”, ale docierać do tego co „istniejące”. Rozróżnienie to stoi u podstaw zasadniczej „konkretności” rosyjskiej filozofii. Poznanie określeń, przejawów konkretnego „istniejącego” nie oznacza jego całościowego ujęcia. To, co istnieje ma szereg aspektów i nie można go redukować do sumy jego przejawów (Sołowjow nazywał ten błąd

„hipostazowaniem predykatu”). Na wyrażenie tej prostej relacji Moisiejew używa następującego zapisu: $A = B \downarrow C$, co oznacza: „A jest B pod warunkiem C”. Podobnie jak cień rzucany przez przedmiot na płaszczyźnie (C), tak istniejące (B) przejawia się w swoich projekcjach (A). Przejawy istniejącego różnią się w zależności od tego, w jakich warunkach są otrzymywane (warto zwrócić uwagę, że koncepcja Moisiejewa przypomina zasady tzw. „ontologii dymensionalnej” V. Frankla). Taka najogólniejsza konstrukcja służy Moisiejewowi do eksplikacji szeregu idei filozoficznych obecnych w filozofii wszechjedności. W szczególności relacja „projekcji ontologicznej” jest ogólnym schematem sądu podmiotowo-orzecznikowego.

(ii) Drugą ogólną ideą, jaka pojawia się w pracach omawianych przez Moisiejewa filozofów, jest szczególna ontologia podmiotu. Teoria Moisiejewa, przedstawiająca i rozwijająca te intuicje, pozostaje pod wyraźnym wpływem teorii systemów i „organicznego” charakteru filozofii rosyjskiej. Sołowjow i jego uczniowie – wykazuje Moisiejew – zaproponowali interesujące ujęcie fenomenu życia, które można stosować nie tylko do ludzi, organizmów, ale i całości społecznych, kultury itd. Rzecz formalnie sprowadza się do skonstruowania modelu podmiotu, który stanowi uporządkowana trójka $\langle U, B, \Psi \rangle$ na którą składa się uniwersum danego podmiotu (otaczające go stany rzeczy), jego ciało i pewna wartościująca funkcja zadana na elementach U.

(iii) Trzecią ideę omawianą przez Moisiejewa stanowi zastaw poglądów dotyczących antynomii. Pewne pomysły dotyczące tego tematu zawarte są już u Sołowjowa, badania w tym obszarze prowadził Bułgakow i Frank, a Florenski, logik i matematyk, podjął nawet w latach 20. próbę ich formalnego zapisu. W myśl rozróżnienia Bułgakowa należy wyraźnie oddzielić strony przypadkowe sprzeczności wynikające z pomyłek i sprzeczności dialektyczne od „transcendentnych” antynomii, które wprost wynikają z nieadekwatności myślenia do myślanego przedmiotu. Natura tego, co istnieje (*suszczię*) jest antynomiczna, przejawia się w sprzecznych określeniach. Moisiejew proponuje rozbudowaną formalną teorię antynomii operującą analogią logiki do topologii i pojęciem granicy. Daje ona kryteria demarkacji, pozwalające wyróżnić szczególnie typ nietrywialnych filozoficznych antynomii, które Moisiejew nazywa L-sprzecznościami.

Trzecia część książki składa się z szesnastu aneksów, w których Moisiejew szczegółowo rozwija niektóre z zagadnień pobieżnie poruszonych w głównym tekście oraz niektóre inne, wykraczające poza kontekst rosyjskiej filozofii. Wśród nich znajdują się prawdziwe skarby, np. kapitalna próba formalizacji etyki Spinozy, uwagi o strukturze logicznej w pismach Heideggera czy o związku teorii pola Kurta Lewina z ontologią podmiotu. Tu też znalazło się miejsce na zaawansowane analizy logiczne, np. zastosowanie teorii L-sprzeczności do wyrażenia antynomii Russella i pewnych aspektów twierdzenia Gödla.

4. Niektóre z pomysłów Moisiejewa mogą wydawać się osobliwe. Szczególnie wrażenie robi historiozoficzny esej zamieszczony we wstępie, w którym autor wykazuje historyczną możliwość powstania nowej syntezy nauk i nowego typu racjonalności. Synteza ta – zdaniem autora – została zapoczątkowana już u progu zeszłego stulecia przez rosyjską filozofię wszechjedności. Matematyczne wykształcenie autora pracy przejawia się w jego skłonności do formalnego zapisu wszystkiego, z czym się styka. Niektóre z tych formalizacji, np. koncepcji etycznych, wydają się na pierwszy rzut oka cokolwiek dziwaczne; oto na przykład pojęcie tęsknoty, zrekonstruowane z pism Spinozy z zastosowaniem Moisiejewa teorii podmiotu, przedstawia się następująco:

$$„\rightarrow X^+[u,u'] < [X^+ \dot{u}, [u,u'], X^+ \dot{u}, [u,u']] >” \text{ (s. 344).}$$

Używana przez autora terminologia miejscami bywa trudno zrozumiała, choć zawsze jest precyzyjna i konsekwentna. Projekt Moisiejewa wymagał utworzenia szeregu nowych pojęć, które mogą utrudniać lekturę i zrozumienie książki (spore kłopoty sprawia oddanie po polsku kluczowego terminu *mentalnogo mnogoobrazija*). Szczególnie niefortunny wydaje się przy tym dokonany przez Moisiejewa przekład Sołowjowskiego *suszczieje* i *bytije* na – odpowiednio – *modus* i *moda*, wykorzystuje bowiem terminy, które są już w zachodniej filozofii obrosnięte znaczeniami.

Jeśli chodzi o dobór materiału, dziwi dość pobieżne potraktowanie *Mniemosti w geometrii* Pawła Florenskiego, najciekawszej, najważniejszej i najmniej znanej pracy matematycznej tego filozofa. Może to jednak być usprawiedliwione przez zależność Florenskiego i pozostałych filozofów od Sołowjowa, którego wiele idei przejęli i rozwijali, a którego tekstom autor poświęcił najwięcej miejsca.

„Filozofia wszechjedności” nie jest tylko fenomenem rosyjskim. Rosjanie tym terminem oznaczają także np. filozofię Kuzańczyka, Spinozy, Leibniza, Schellinga i Hegla. Rosyjska filozofia końca XIX i początku XX wieku jest – póki co – ostatnim przejawem tej wielkiej tradycji. Dlatego praca Moisiejewa ma uniwersalne znaczenie i jego analizy zachowują ważność także dla pozostałych filozofów tego kręgu. Jego narzędzia pozwalają na logiczno-filozoficzną analizę prac wszystkich tych autorów, co otwiera szerokie perspektywy dla dalszych badań.

Największa wada książki Moisiejewa jest jednocześnie jej największą zaletą. Chodzi o zasadniczą interdyscyplinarność jego badań; dla historyków filozofii praca ta może okazać się „zbyt logiczna”, a dla logików „zbyt historyczna”. Efektem może być to, że nie trafi ona do nikogo, tym bardziej, że badania nad filozofią rosyjską z zastosowaniem metody logicznej rekonstrukcji mają bardzo krótką tradycję.